

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras

SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

na posiedzeniu bez udziału stron w dniu 11 lipca 2013 r.

po rozpoznaniu w sprawie **J. P.**,

oskarżonego o przestępstwo określone w art. 233 § 4 kk,

wniosku Sądu Rejonowego w B. z dnia 31 maja 2013 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 kpk

p o s t a n o w i ł:

odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z dnia 31 maja 2013 r. wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy podniósł, że oskarżonym w sprawie jest biegły sądowy, wpisany na listę biegłych, który przez szereg lat wydawał wiele opinii w postępowaniach karnych i cywilnych. Zdaniem Sądu Rejonowego, orzekanie przezeń w takich okolicznościach nie pozwala budować zaufania do wymiaru sprawiedliwości, co jest także istotnym celem każdego postępowania sądowego. W związku z tym rozstrzygnąć co do zarzucanego biegłemu czynu nie powinni dokonywać sędziowie Sądu Rejonowego w B., nawet w przypadku, gdy brak jest przesłanek mogących powodować ich

wylączenie. Ponadto w uzasadnieniu wskazano, że sprawę, w której zakwestionowano opinię biegłego, wielokrotnie opiniującego w sprawach prowadzonych przez Sąd ustawowo właściwy, powinni rozpoznać sędziowie innego sądu, również z uwagi na potrzebę kształtowania społecznego przekonania o bezstronności sądów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W niniejszej sprawie nie można podzielić argumentów Sądu występującego. Jak słusznie sam ten Sąd stwierdził, instytucja zawarta w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i jako taka winna być stosowana jedynie w szczególnych przypadkach, a więc wówczas gdy rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy mogłoby zagrażać dobru wymiaru sprawiedliwości.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w realiach niniejszej sprawy nie stanowi zagrożenia dla wymiaru sprawiedliwości fakt, że oskarżonym w sprawie jest biegły wykonujący dla Sądu Rejonowego opinie w innych sprawach. Biegłego należy bowiem traktować jako uczestnika postępowań sądowych, tak jak inne osoby występujące w sprawie, chociażby w charakterze świadków, pokrzywdzonych czy oskarżonych. Inna rola takich osób, w sposób oczywisty nie może podważać obiektywizmu sądu. Wystąpienie w charakterze oskarżonego osoby będącej wieloletnim biegłym, samo w sobie, nie stanowi zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a Sąd Rejonowy nie wskazał żadnych szczególnych okoliczności sprawy, które temu dobru by zagrażały.

W tej sprawie – zdaniem Sądu Rejonowego – wystąpiły podstawy do wylączenia poszczególnych sędziów na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. i art. 42 § 4 k.p.k. Postanowieniami z dnia 29 stycznia, 26 marca oraz 26 kwietnia 2013r. wyłączono od rozpoznania sprawy w sumie 35 sędziów tego Sądu. Właśnie podjęcie tej procedury i jej skala w sposób jaskrawy wykazuje, że dotychczas tak wielu sędziów nie dostrzegало, aby w sprawie występowało zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Przesłanki przewidziane w art. 37 k.p.k. są jednak diametralnie odmiennymi od tych, na podstawie których doszło do dotychczasowych wyłączeń (*iudex suspectus*). Dopiero wyznaczenie do rozpoznania sprawy kolejnego sędziego spowodowało niniejsze wystąpienie do Sądu Najwyższego. Trudno w tej sytuacji uznać je za przekonujące, a nie

stanowiące li tylko wyrazu chęci uniknięcia rozpoznawania kłopotliwej sprawy. W Sądzie Rejonowym w B. orzeka ponad 50 sędziów, a już w uzasadnieniu postanowienia sygnalizowano, że nie wobec wszystkich zachodzą podstawy do wyłączenia. Gdyby jednak nawet tak być miało, to zastosowanie znalazłby przepis art. 43 k.p.k., także całkowicie odmiennie od art. 37 k.p.k. określający podstawy przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Rzeczą sądów jest takie orzekanie, aby wykluczyć wszelkie spekulacje co do braku bezstronności, przy czym autorytet wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby ustawowo właściwe sądy nie unikały orzekania w sprawach trudnych, wywołujących zrozumiałe społeczne zainteresowanie.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy stwierdził brak podstaw do uznania, aby w sprawie orzekać miał Sąd inny, niż ten właściwy miejscowo zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w postanowieniach Sądu Najwyższego: z dnia 21 kwietnia 2005 r., IV KO 11/05, Lex nr 223005, z dnia 25 lutego 2010 r., II KO 5/10, Lex nr 843243, z dnia 28 września 2007 r., V KO 58/07, Lex nr 476222, z dnia 14 grudnia 2010 r., III KO 105/10, Lex nr 843447, z dnia 27 kwietnia 2005 r., IV KO 25/05, Lex nr 222445. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.